

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów. 21go sierpnia. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik w przejeździe ze Lwowa do Wiednia przybył wczoraj o godzinie trzy kwadrans na 9. wieczorem do Krakowa.

Lwów, 20. sierpnia. Wczoraj Jego Cesarzewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik opuścił nasze Miasto po dwuletnim blisko pobycie w kraju. Powołany z woli Jego ces. kr. apostolskiej Mości w zastępstwo Władzy i Rządów monarchycznych w Tyrolu, odjeżdżał z widocznym zalem z miejsca, w którym Mu się spodobało mieszkanie, — rozstawał się z jawnem rozrzewieniem przyjmując pożegnanie Jego Excelencyi pana Namiestnika jw. hr. Agnora Gołuchowskiego na czele zebranych obywateli i władz wszystkich gałęzi cywilnych, duchownych i wojskowych. Wyszedłszy z pokojów nim jeszcze miał wsiadać, dodając Sobie otuchy przejrzał uszykowane przed dworem wojsko, lecz nie mogąc uśmierzyć czułości rozżalonego serca, rzucił się w objęcie Jego Excelencyi Pana Namiestnika, w ucisku jego szukał ochłody wzruszeniom, jakie przy rozstaniu się rodzic tylko może najcisłejsze zaufanie, szacunek i serdeczna wzajemność duszy. Łzami więcej niż mową odwdzięczało rozrzewnione serce Dostojnego Gościa ojcowską życzliwość i gorliwość opieki jaką doświadczał w ramieniu Naczelnika kraju, a któremu wola Najjaśniejszego Pana poruczyć raczyła wprowadzenie najdostojniejszego Brata Swego w zawód spraw państwa i kraju — w zawód, o czym ludzi z pozorów sądzą, że zamraża uczucia, że tkliwość serca potępia. Ale przy odjeździe na wsiadanem Jego Cesarzewiczowskiej Mości świadkami byli wszyscy przytomni, jakim zapalem wdzięczności tchnąć może dusza szlachetna, z jakim wyrazem rzewności wynurzał Arcyksiążę Panu Namiestnikowi serdeczność uczuć swoich ku Niemu, i jak żywą przechowuje pamięć doznanej przychylności i przywiązania w całym narodzie. Chcąc jeszcze mocniej wyrazić, ile pragnie wszystkich i każdego z osobna pożegnać mieszkańca, rozkazał oprowadzić się od swego pomieszkania odleglejszemi przez miasto ulicami. Pan Burmistrz Karol Höpflinger Bergendorf jechał przodem, najprzód z letniego pomieszkania Jego Cesarzewiczowskiej Mości przez Szeroką ulicę potem nową ulicą Karola Ludwika w jeznicą na trakt wiedeński, gdzie ułuków zamiejskich zebrani oczekiwali z pożegnaniem Zastępcy miasta i cały Magistrat. Pan Burmistrz Miasta miał tu sposobność wynurzyć zał obywateli miejskich z odjazdu Jego cesarzewiczowskiej Mości i otrzymał wdzięczną pamięć i czułą odpowiedź, która przenikła rozrzewnieniem wszystkich obecnych. Po wszystkich ulicach, któredy Jego cesarzewiczowska Mość przyjeżdżała, stała publiczność w oczekiwaniu, i zegnając najdostojniejszego Gościa błogosławiła przyszłości Jego i najżywszą okazywała przychylność. Dniem przed wyjazdem odegrano u dworu wielką pobudkę, a miasto przytem wyprawilo w Willi, gdzie Arcyksiążę mieszkał, piękne ognie sztuczne, za co Jego Cesarzewiczowska Mość raczył miastu przez pana burmistrza najprzychylniejsze oddać podziękowanie, a za piękną pamięć samemu p. Burmistrzowi w najpoehlebniejszych wyrazach łaskę swoją oświadczyć.

(Mianowania. — Jus gladii przechodzi na pułkownika. — Korespondencye z Ameryką.)

Wiedeń, 17. sierpnia. Minister spraw wewnętrznych mianował w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości syndyka magistratu w Brzezanach Józefa Prokopowicza, adjunktem mieszanego urzędu okręgowego w księstwie Bukowiny.

— Minister wyznań i nauk mianował suplenta przy c. k. uizszej szkole realnej w Brodach Jana Kraus'a, aktualnym nauczycielem przy tym zakładzie.

— Wyższy wojskowy trybunał apelacyjny i kryminalny wydał rozporządzenie, że na wypadek śmierci właściciela pułku, w cza-

sie kiedy pułk jest za granicą lub w boju, *jus gladii* przechodzi na pułkownika i komendanta pułku.

— Jej Mość owdowiata Królowa saska Marya przybyła dnia 11. b. m. z Saleburga do Ischl.

— Listy do Stanów zjednoczonych wolno teraz rekomendować. Rozporządzeniem z 27. czerwca r. b. wyrażono pewne warunki pod któremi przesyłki iść winne.

Ameryka.

(Były prezydent Nowej Granady skazany na wygnanie. — Napaś Walkera niepowiodła się. — Meksyk ulega rewolucjonistom.)

Paropływ „Arago“ przywiózł między innymi listy z Nowego Jorku z 28. lipca.

Z nowej Grenady donoszą, że generała Obando skazano na 12 letnie wygnanie. — W kilka miejscach w Nicaraguy pojawiła się cholera. Według korespondencyi pisanej do *New-York Herald* z Rivas w Nicaraguy pobiły wojska rządowe bandę Walkera dnia 28. czerwca pod San Juan del Sur na głowę. Krajowi rokożanie poszli bowiem zaraz w rozsypkę, pozostawiając amerykańskich swych pomocników na los szczęścia; 13 Amerykanów poległo na miejscu, a zwłoki ich spalono. Sam Walker miał według jednych poleźć na placu, według innych zaś powiodło mu się ratować ucieczką. U poległych miano znaleźć ważne papiery. Reszta bandy rozbitej umknęła z biedą do krainy Costa Rica, gdzie ze strony władz rządowych nie znajdują przyjęcia gościnne. Z Hawany do dnia 22. nie donoszą nic nowego, prócz ogłoszenia kredy jednego domu kupieckiego w sumie 1,500,000 dollarów. Z Meksyku piszą z 19., jako-by Santa Anna skłaniał się do niektórych koncesyi dla rewolucjonistów. W mieście stolecznem wszystko w porządku. — Na wyspach zandwichskich popierano ustawę w sprawie o wódkę.

Hiszpania.

(Poczta madrycka: Milicya Madrycka pozostaje. — Sprzedaż dóbr narodowych. — Pan Excelante w poselstwie. — Dekreta mianowania. — Zmiany w urzędniactwie. — Minister O'Donnell przybywa do Eskuryalu tylko na wezwanie. — Wydatki municypalne ograniczone. — Cholera. — Surowe przestrzeganie spokojności w Barcelonie. — Biskaja domaga się gwarancji przywilejów. — Załoga Barcelońska.)

Z Madrytu donoszą pod dniem 11. sierpnia: Gazeta urzędowa zbija pogłoskę, jakoby rząd zamierzał reorganizować milicyę Madrycką. Wczoraj zaczęła się w Madrycie publiczna licytacya dóbr narodowych. Niektóre dobra kupiono za podwójną cenę licytacyjną. Rząd nieprzestaje używać sprężystych środków, by opanować dobra duchowieństwa pomimo biernego oporu biskupów i niższego duchowieństwa. Pan Excelante odjeżdża jutro do Paryża, z kąd po krótkim pobycie odjedzie do Washingtonu. — Gazeta urzędowa ogłasza dziś dwa dekreta: jeden uchyla generała Camba z posady jeneralnego kapitana w Puerto-Rico, drugi mianuje następcy jego, generała Legmerich.

— Cywilnego gubernatora Walencji odwołano z posady jego. Deputowany Don Domingo Mascaroz obejmie tymczasem bezpłatnie jego posadę. — Don Manuel Gomer mianowany podsekretarzem państwa w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Pana Portillę obrano jednomyślnie szefem sztabu jeneralnego milicyi narodowej w Madrycie. Z nim razem ubiegali się o tę posadę generałowie Dulce i Ros de Olana.

— *Korespondencya autografa* pisze: Minister wojny O'Donnell uda się do Eskuryalu tylko na rozkaz Jej Mości Królowej, lub gdyby służba po nim wmagala.

— Według nowej ustawy względem ajuntamentyw nie wolno tym władzom robić z funduszów municypalnych wydatków, któreby przekraczały potwierdzony bilans.

— Doniesienia z prowincyi o stanie cholery są ciągle niepokojące.

— Według najnowszych doniesień przywrócono zupełnie spokojność w Barcelonie. Władza tamtejsza równie jak Madrycka czuwają bardzo troskliwie nad doniesieniami dzienników o tem, co się w Barcelonie dzieje. Jeneralny kapitan w Barcelonie wydał nowe ogłoszenie, w którym zagraża najsurowszą karą tym wszystkim, coby się ważyli nieść pomoc insurgentom, dostawiać im żywność lub ułatwiać odwrót w obec prześladowań wojsk królewskich.

— Deputowani i syndyki prowincyi baskijskich zbiorą się w Begerze, by żądać ścisłego wykonania ustawy z d. 29. października 1839, którą zagwarantowano ich przywileje.

— Załoga w Barcelonie licze obecnie 14.000 ludzi.

Anglia.

(Poczta londyńska: Treść królewskiej przemowy przy odroczeniu parlamentu. — Wybór Damy dworu. — Eskorta Jej Mości Królowej. — Subskrypcya dziekienna Roebuckowi. — Wybory Palmerstonowi przychylnie. — Wyszczególnienie heraldyczne Cesarza Francuzów.)

Londyn, 15. sierpnia. Wczoraj po południu o godzinie 4. odroczone parlament w Izbie wyższej przez komisję królewską aż do 23. października. Lord kanclerz odczytał przemowę odroczenia następującej niemal osnowy:

„Z rozkazu Jej Mości Królowej uwolniamy Was od powinności parlamentarnej, i wyrażamy Wam przy tem szczerą podziękę Królowej za gorliwość i wytrwałność, z jaką dopełnialiście tak długich i mozolnych obowiązków Waszych. J. M. Królowa spostrzegła to w łasce Swojej, że obok staranności Waszej o dostarczanie potrzebnych środków do wojny, zwracaliście także uwagę Waszą i na sprawy obchodzące dobro publiczne. J. M. Królowa jest w przekonaniu, że mile przyjmiecie tę wiadomość, iż same już dotychczasowe wypadki przyczyniły się do coraz większego utrwalenia aliansu z Cesarzem Francuskim. J. M. Królowa nie wątpi o tem, że alians ten zasiągnie dalej, niż były przyczyny jego zawarcia, i stanie się błogosławieństwem dla obu krajów. Przystąpienie króla sardyńskiego do traktatu i czynna pomoc wojsk jego w zamiarach aliansu, nadały przymierzom nowej wazności i siły. Królowa przyjęła uprzejmie oświadczenie milicyi co do wzmocnienia armii, miła Jej też była wiadomość o sympatyach, jakie w Indjach i w koloniach okazano dla sprawy kraju ojczystego, tudzież o składkach dobrowolnych na przyniesienie ulgi dzielnym wojownikom naszym. J. M. królowa widzi rada te środki, jakie przedsięwzięto, by Sultana wspólnie z dostojnym Jej sprzymierzeńcem wspierać w przysposobieniu środków ku utrzymaniu armii tureckiej w stanie należytym. Ubelewając nad przykroczeniami i ciężarami, jakie wojna terażniejsza musi na kraj koniecznie sprowadzić, składa J. M. królowa parlamentowi podziękę za jego gorliwość w przyzwoleniu potrzebnych subsydjów. Królowa ubolewa, że usiłowania podjęte wspólnie z jej przymierzeńcem na konferencyach wiedeńskich względem zawarcia pokoju zaszczytnego dla mocarstw sprzymierzonych i przyszłego bezpieczeństwa Europy — były bezskuteczne. Po rozchwianiu się tych negocyacji nie pozostało nic innego, jak tylko prowadzić wojnę z dołożeniem wszelkich sił i środków krajowych. Chcąc osiągnąć pokój trwały i korzystny, liczy królowa na pomoc parlamentu, na dzielny umysł i patriotyzm narodu, tudzież na niewzruszone mężstwo armii i floty, na niezachwianą wierność swych sprzymierzeńców, a przede wszystkim na słuszność walki z Rosją.“

— Jej Mość Królowa wybrała z pomiędzy Dam Swego dworu na Damę honorową podczas pobytu Swego we Francyi margrabinę Ely, która się szczyli szczególną przyjaźnią Cesarzowej Eugenii. — Eskadra, która służyć ma za eskortę królowej, odplynęła dziś rano z Spithead do Boulogne pod rozkazami wice admirała Cochrane.

Wyborcy w Sheffield otworzyli subskrypcję, chcąc ofiarować swemu reprezentantowi panu Roebuck stosowny podarunek w dowód wdzięczności za patriotyzm i poświęcenie się jego w ciągu ostatniej sesyi parlamentarnej.

Dwaj nowi członkowie administracyi lorda Palmerstona, pp. Lowe i Cowper, wybrani zostali powtórnie w Kidderminster i w Hertford bez opozycyi członkami izby niższej.

— Prezes heroldyi orderu podwiązki, Sir Charles Young ustawił dnia 10. sierpnia sztandar, szpadę i koronę Cesarza Francuzów nad krzesłem Jego cesar. Mości w królewskiej kaplicy św. Jerzego w Windsorze właśnie na przeciwko krzesła Jego Mości Króla Prus.

Francya.

(Poczta paryska. — Paryż wyłącznie przyjęciem królowy zajęty. — Canrobert przybył do Paryża. — Mianowania i promocye. — Projekt podwojenia pensyi wdowom po poległych w Radzie Stanu. — Uczta na cześć rocznicy Cesarza. — Nowy zakład artyleryi.)

Paryż, 16. sierpnia. Paryż zajęty obecnie wyłącznie przygotowaniami na przyjęcie królowej Wiktorji, która jak wiadomo, pojutrze przybędzie do stolicy Francyi.

— Jenerał Canrobert przybył dziś do Paryża; jakie otrzyma przeznaczenie we Francyi. poład jeszcze nic wiadomo.

— Dzisiejszy *Monitor* ogłasza jeszcze niektóre mianowania, i promocye kawalerów orderu legii honorowej przy sposobności rocznicy urodzin 15. sierpnia, i sprawozdanie o recepcyach odbytych wczoraj w pałacu Tuileryów.

Oprócz tego ogłasza dziennik urzędowy spis nowo mianowanych członków rady municypalnej miasta Paryża.

— Projekt ustawy względem podwojenia pensyi wdowom po poległych w terażniejszej wojnie, nad którym się obecnie naradza Rada Staun (jakeśmy o tem donieśli w wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej*) przedłożony będzie na najbliższej sesyi Ciału prawodawczemu. Tymczasem upoważniony został minister wojny powiększyć te pensye z funduszów zebranych z subskrypcyi narodowej.

— Na obchód rocznicy Urodzin Cesarza była wczoraj wielka uczta na ratuszu. Wszyscy ministrowie, dygnitarze Dworu, prezydenci wielkich korporacyi państwa, naczelnicy armii, gwardyi narodowej, Areybiskup paryski, prefekt policyi, deputowani departamentu Sekwany, członkowie rady municypalnej, zgola reprezentanci wszystkich władz obecni byli na tej uczcie.

— Dekret Cesarski z dnia 31. lipca wyznacza sumę 300.000 franków na wybudowanie zakładu artyleryi w Lille.

Włochy.

(P. Pacheco spodziewany w Rzymie z memorandum hiszpańskim. — Plakaty obraźliwe. — Telegraf na czas jarmarku w Sinigaglii otwarty. — Surowe obostrzenia kary na złoczyńców w państwie rzymskim.)

Z Rzymu z d. 9 b. m. piszą do *Gazz. di Milano*: Spodziewają się tu przybycia hiszpańskiego ambasadora p. Pacheco, który wyjechał do Porto d'Anzio odwiedzić swą chorą małżonkę. Zaraz po przybyciu doręczy Jego Świąt. Papieżowi memorandum przesłane mu ze strony rządu hiszpańskiego; tymczasem jest ambasada hiszpańska całkiem rozwiązana; sprawy jej załatwia ambasada francuska.

— Po rogach ulic były temi dniami poprzyklepane drażniące przeciw pojedynczym osobom prywatnym wymierzone plakaty.

— W Sinigaglii, w państwie kościelnem zaprowadzono na czas jarmarku urząd telegraficzny, który pełni służbę od siódmej godziny zrana aż do dziewiątej wieczór. Należytość od pojedynczej depeszy telegraficznej do Sinigalii, wynosi od granicy austriacko-moedenskiej 6. r., a od granicy austriacko-parmeńskiej 6 r. 20 kr.

— Wojska, wysłane z Rzymu przeciw bandytom, pełnią ściśle swoją powinność, a ogłoszony wczoraj dekret zamierza także raz na zawsze polozyć tamę zuchwałstwu złodziei i rzeźmieszków, przepisując w każdym takim wypadku najsurowsze kary. Słowo zacnego obywatela dostateczne jest do obwinienia, chociażby złodziej nie został schwytyany na uczynku. Na rzeźmieszków schwytyanych w kościele lub w miejscu licznego zgromadzenia ludu, ustanawia ten dekret oprócz innych kar także chłostę publiczną (15 do 30 kijów). Kradzież w polu i w lesie ma być jeszcze surowiej karana; przechowanie fałszywych kluczy lub sporządzanie ich pociąga za sobą karę więzienia od 6 miesięcy do 3 lat w domu poprawy. Broń znaleziona przy złodzieju ściąga karę 10 letniego więzienia, używanie zaś jej podlega najsurowszym karom. Za poczty rabunek w wartości od 200 do 300 szkodów zapada kara 20 letniego lub dożywotniego więzienia na galerach. Przepisy te mogą być zastosowane do każdego złoczyńcy, który ukończył już 18sty rok życia.

Niemce.

(Ambasador turecki z Berlina do Paryża wyjechał. — Traktat celny Frankfurtu z Badenem. — Układy z Brama i związkiem celnym.)

Ambasador turecki przy dworze berlińskim wyjechał dnia 14. b. m. po południu w towarzystwie kilku członków ambasady do Paryża, gdzie zabawi kilka tygodni. Po zwiedzeniu wystawy przemysłowej i innych osobliwości stolicy francuskiej powróci do Berlina.

Frankfurt n. M., 7. sierpnia. Zgromadzenie prawodawcze potwierdziło na ostatniem swem posiedzeniu traktat celny zawarty z Wielkim księstwem Badeńskim. Podług tego traktatu opuszcza Baden okrętom przybywającym z tutejszego portu swoją część z cła na Renie w Moguncyi i Manheimie, jako też dwie trzecie części z cła na Nekarze. Frankfurt zaś zrzeka się cła na Menie na korzyść żeglugi Badeńskiej. Traktat ten zawarty został na czas trwającego traktatu związku celnego, i wchodzi z 1. stycznia 1856 w moc obowiązującą.

— Między miastem Brama i związkiem celnym odbywają się układy w Bremie, przy których — jak donosi „*Brem. Handelsbl.*“ reprezentują zwiążek celny nadbrzeżne państwa Wozery, Prusy, Hanoweru i Hesya. Idzie przytem głównie o przytłumienie przemysłnictwa i potrzebne środki, by rewizya i opłata towarów przeznaczonych do związku celnego odbywała się w Bremie w taki sposób, izby towary te mogły bez dalszych trudności odchodzić na miejsce swego przeznaczenia.

Dania.

(Projekt zmian w konstytucyi przyjęty. — Reskrypt królewski przy otwarciu sejmu.)

Kopenhaga, 15. sierpnia. Folksting przyjął jednogłośnie projekt względem zmiany ustawy kardynalnej.

— Reskrypt odczytany przy otwarciu sejmu państwa tak opiewa: „Fryderyk Siódmy itd. Szczególne pozdrowienie Nasze!“

Uwiadamiamy Cię niniejszem, że jest najwyższą wolą Naszą, ażeby sejm państwa zwołany na d. 11. b. m. zebrał się na sesye nadzwyczajną, by po raz trzeci wziąć pod obrady przywołony łaską Naszą projekt względem zmian ustawy zasadniczej z d. 5. czerwca 1849, któryto projekt ma teraz być przedłożony sejmowi państwa dla ostatecznego przyjęcia i by — po tem przyjęciu i zakomunikowaniu następnie sejmowi przywołanego również projektu ustawy konstytucyjnej dla wszystkich spraw monarchyi — powziąć uchwałę, że owe zmiany mają równocześnie z konstytucją wejść w moc obowiązującą, tudzież nakoniec, by się naradzać nad pojedynczemi szczególnie nagłacemi projektami do ustaw, które sejmowi mają być przedłożone. Odnosnie do tego polecamy Ci najłaskawiej, byś wspomniony sejm otworzył i przedsięwziął potrzebne kroki itd. — Do tajnego radcy dra praw P. G. Bang, pierwszego ministra itd.“

Szwecya.

(Stacye telegraficzne zaprowadzone.)

W Szwecyi zaprowadzono stacye telegraficzne w Gefle, Warbergu i Lidköping. Stacyę Lidköping przyjęto już do szwedzkiej taryfy należytości, ogłoszonej rozporządzeniem z dnia 13. lipca 1855. Należytości od depeszy do Gefle są takie same, jak do Sztokholmu, od depeszy do Warbergu taki same, jako do Gothenburga.

Rosya.

(Przybranie stroju narodowego.)

Petersburg, 9. sierpnia. Pnbliczność tutejsza idąc za przykładem rządu, który narodowy kaftan rosyjski zaprowadza tak w

milicyi krajowej, w armii, jak i u cywilnych urzędników, ubiera teraz i dzieci swoje krojem narodowym. J. M. Cesarz spostrzegł z przyjemnością tę zmianę w ubiorach zagranicznych dla dzieci, zrobił jednak przy tem i tę uwagę, że dzieciom przypinano niepotrzebnie krzyżyk u czapki i epolety, gdyż to jest spowzednieniem świętego symbolu i odznak wojskowych. J. M. Cesarz oświadczył przeto swoje życzenie, izby przyjętego ubioru rosyjskiego dla dzieci wprawdzie nie wzbraniało, lecz by krzyżyków na czapce i epoletów lub dragonków nie przypinano. Minister wojny i naczelny policmajster, generał Gałachów podał więc rozporządzenie to nietylko do wiadomości publicznej, lecz nadto zawiadomił o tem także krawców i kuźnierzy. W dalszym ciągu zleceń względem zaprowadzenia półkaftana rosyjskiego wydało także rozporządzenie co do szkół cywilnych w całym cesarstwie, według którego wszyscy uczniowie wspomnianych zakładów naukowych przywdziać mają krótki kaftan rosyjski zamiast dotychczasowego fraka mundurowego.

Z teatru wojny.

(Świeższe wiadomości. — Depesza admirała Dundasa z-pod Sweaborga. — Powód pozornej nieczynności floty czarnomorskiej. — Zamiaty dalsze. — Stan robót oblężniczych pod Sebastopolem.)

Admiralicja w Londynie ogłosiła pod d. 15. b. m. depeszę admirała Dundasa pisaną z-pod Sweaborga dnia 11. sierpnia treści następującej: „Dnia 9go zrana uderzono na Sweaborg łodziami kanonierskimi i moździerzowymi i utrzymywano ogień aż do 11. zrana, który już był sprawił znaczne pożary i eksplozje. Spłonęły prawie wszystkie gmachy, włącznie z arsenałem i warsztatami okrętowymi; mieliśmy mało szkody, a poległych nie było żadnych“.

— Pozorną nieczynność floty morza czarnego usiłuje korespondent gazety wojsk. z Bosforu według listu z d. 8. sierpnia temu sprawdzić, że admirałowie czekają na nowy transport zapasów amunicji z zachodu. Expedycja na morze azowskie i udzielenie znacznych zapasów amunicji armii pod Sebastopolem stojącej, wyczerpały zapas okrętów wojennych, a z początku sierpnia wysłano z Marsylii 20.000 bomb i 35.000 granatów do Kamieszy, które w tej chwili musiały już nadejść. Potem ma flota rozpocząć znowu swe działania w zatoce Odeskiej, a mianowicie bezpośrednio przeciw temu miastu portowemu. Równocześnie lub może jeszcze pierwej, najdalej jednak w drugiej połowie sierpnia oczekują rozkazu atakowania fortyfikacji małakowskich.

Ten sam korespondent wspomina także o działaniu przeciw Karabelnie. W głąb Krymu ma być przedsięwzięta wyprawa, a mianowicie z Czerny i z dyweryzjami z Eupatoryi i z Jenikale.

— O stanie rzeczy pod *Sebastopolem* piszą do *Milit. Ztg.*: „Francuzi ukończyli już przekopy piątej swej linii atakowej, począwszy od zatoki pod Karabelną frontem ku wieży małakowskiej aż do małego Redanu, i uzbroili utwory strzelnicze. Od 24go lipca pracują też przed temi przekopami nad wzniesieniem nowych balustrad dla swych strzelców celnych; również i okopy swe przed bastyonem centralnym uzbrajano od 20go do 28go lipca według doniesień autentycznych nowemi działami niosącymi daleko, i sprowadzono je ze składu artyleryjnego w zatoce strzeleckiej. Od tego czasu bombardują miasto i przedmieście majtków, a do 5go sierpnia zdemontowali Francuzi z 72 dział sześć baterji rosyjskich. Naczelny wódz rosyjski donosi, że szkody te znów ponaprawiano, i że nowe działa zatoczone. Rozpoczęto też z obu stron i wojnę podziemną, lecz ten rodzaj walki nie sprowadził pośród tych skutków, jakich się spodziewano po umiejętnem zakładaniu min i przeciw-min i ulepszeniu tej gałęzi sztuki wojennej.

Również dają ognia i Anglicy z swych zbliżonych baterji i okopów pod wielkim Redanem na Karabelnę, lecz dalszych prac nie przedsięwzięli. Oblężeni uważają to miejsce za tak bezpieczne, że na prawo od wąwozu Redan, a mianowicie niedaleko szpitalu zbudowali dla połączenia Karabelny z miastem drugi, wielki most w porcie wojennym. Długość tego mostu wynosi 400 jardów“.

(Raport generała Pelissier z 31. z. m.)

Francuski minister wojny otrzymał następujące sprawozdanie generała Pelissier'a z dnia 31. z. m.:

„Panie Marszałku!

Powtórna wycieczka Rosyan na nasze okopy w pobliżu wieży Małakowa również nie powiodła się, jak i dawniejsze ich usiłowania.

W nocy z 24. na 25. czerwca około północy zaczęli Rosyanie od gęstych strzałów działowych, poczem zrobili wycieczkę w 150 niemal ludzi na lewo od małego Strzałczanu, i uderzyli na nasze zasadzki położone na skrajnym skrzydle prawem, które właśnie starano się połączyć. W miejscu tem podsunęliśmy się bardzo blisko pod fortecę; noc była bardzo ciemna, zaczęli też Rosyanie stanęli w jednej chwili u naszych przekopów.

Generał Bisson z dywizji Dulac dowodzący brygadą broniącą przedowych przekopów, wydał rozporządzenia szczegółowe i dokładne, i obronę skrzydła prawego powierzył podpułkownikowi Taxis, oficerowi bardzo zasłużonemu.

Chociaż nieprzyjaciół natrafił na linię robotników, przyjęto go jednak silnym ogniem karabinowym oddziału strzelców pieszych, gwardyi i kilku kompanij 10go pułku liniowego, które nieprzyjaciela uderzającego na naszych robotników wzięły w ogień krzyżowy. Jakóż i sami robotnicy nasi wzięli czynny udział w tej utarczce, i trzymali się dzielnie pod wodzą kapitana inżynierji Lecueq, który owej nocy kierował robotami w tem miejscu.

Rosyanie cofnęli się do twierdzy zostawiając na placu jednego rannego, który umarł, nim go jeszcze zdotano zanieść do szpi-

tala polowego, a prócz tego ośmiu poległych między naszymi zasadzkami i rowem fortecznym. Zdaje się, że nieprzyjaciół musiał ponieść znaczna stratę, gdyż mając dwie do trzech godzin wolnych podczas ciemnej nocy, a zatem dość czasu do uniesienia swych rannych i poległych, jednak mimo to pozostawił niektórych na pobojuwisku.

Ta mała utarczka nocna, w której tylko 10ciu naszych żołnierzy rannono, przynosi zaszczyt generałowi, wyższym oficerom dowodzącym w tej części naszych robót oblężniczych, jak niemniej jest wielką zaletą dla oficerów walecznych, podoficerów i żołnierzy. Ograniczam się na wymienieniu spośród tych walecznych sierżantów z 10go pułku liniowego Casaux, który przebił kilku Rosyan bagnetem, i strzelca pieszego Eye z gwardyi cesarskiej, który zabił dwóch nieprzyjaciół.

Po odparciu nieprzyjaciela przedsięwzięto dalej prace oblężnicze. Wiadomo Waszej Excellencyi, że roboty te idą bez przerwy, a nieprzyjaciół nie ponowił już więcej wycieczki dla przeszkodzenia naszym robotnikom. Używał w tej mierze tylko dział swoich, z których zwłaszcza porą nocną padają gęste strzały; mimo to jednak posuwamy się ciągle pod mury forteczne.

Racz W. E. przyjąć itd.

Wódz naczelny *Pelissier*“.

(Depesza generała Simpson z 31. lipca.)

Do Londynu nadeszła następująca depesza generała Simpson:

„Pod Sebastopolem, 31go lipca. Mylordzie! Przesyłam panu niniejszem listę ciężkich niestety strat naszych, doznanych od 27go do 29go b. m. (Polegli: 1 sierżant i 11 szeregowców; rany odniosło pięciu oficerów, dwóch sierżantów i 106 szeregowców). To, że fortyfikacje nasze są blisko nieprzyjacielskich, że nocy jasne a ziemia skalista nie dozwala ludziom naszym szybko się zastaniać i przyczynia się znacznie do strat naszych; ale mimo tych trudności postępują inżynierowie nasi wprawdzie powolnie, ale bezpiecznie naprzód w kierunku wielkiego Redanu. — W temperaturze powietrza zaszła w ostatnich dniach przyjemna zmiana, i od czasu do czasu miewaliśmy ulewne deszcze. Z doliny Baidar przedsięwzięto kilka rekonesansów ku Osenbasz, Aitodar i przez wąwóz Tharos ku Alupce, i nie spotkano się nigdzie z nieprzyjacielem w znaczniejszej liczbie. Wszystkie drogi górskie, z wyjątkiem gościńca Woroncowa, są bardzo wąskie, co uwalnia nieprzyjaciela od konieczności zmieniać swe skoncentrowane stanowisko na wzgórzach pod Mackenzie i Belbekiem. Stan zdrowia wojska jest ciągle bardzo pomyślny.

(Położenie admirała Putiatyna w Japonii.)

Położenie rosyjskiego admirała Putiatyna w Japonii nie zdaje się być wcale do zazdrości. Podczas okropnego trzęsienia ziemi na dniu 23. grudnia r. z. została jak wiadomo rosyjska fregata „Diana“, na której pokładzie znajdował się admirał, zgruchotana w zatoce Simody. Załoga jej znalazła wówczas w oddalonej o 30 mil od Simody włości Hida gościnne przyjęcie, ale usiłowania jej, by powrócić do Rosji, były dotąd przynajmniej w większej części bezskuteczne. W kwietniu r. b. przybył do Simody amerykański okręt handlowy „Young America“. Okręt ten zabrał na pokład jednego oficera rosyjskiego i 10 szeregowców, i popłynął z nimi do zatoki odległej prawie o 45 mil angielskich, gdzie zastali admirała rosyjskiego. Na jakiś czas przedtem odwiedził jakiś szoner amerykański z San Francisco część dawnej załogi Diany, 170 ludzi do Petropawłowska w Kamczatce. Teraz zaś umówił się kapitan okrętu „Young America“ Babcock z admirałem, że za 34.000 dolarów przewiezie go ze wszystkimi jego ludźmi, uratowanymi z „Diany“ zapasami i amunicją, i 6 działami żelaznymi do Kamczatki. Po pokonaniu niektórych trudności było już wszystko gotowe do odjazdu, gdy z kosza masztowego spostrzeżono dwa francuskie okręta wojenne, jeden paropływ i jedną fregatę u wnijsia do zatoki. Admirał wraz z 375 pozostałymi ludźmi z załogi „Diany“, z całym pakunkiem itd. musiał czempredziej powracać znowu na ląd. Gdy kapitan Babcock wypłynął do zatoki, zmuszono go dwoma ostremi strzałami zatrzymać się i przyjąć odwiedzinę oficera francuskiego, który dowiadywał się o Rosyan. Tak donoszą z Szanghae, gdzie okręt „Young America“ zawinął na dniu 4. czerwca r. b.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 18. sierpnia. *Monitor* ogłasza dekret cesarski, mocą którego generał Canrobert mianowany został Senatorenem.

Londyn, 18. sierpnia. Depesza generała Simpson z dnia 16. b. m. donosi: Generał Pelissier i ja postanowiliśmy rozpocząć jutro rano ogień z baterji angielskich i francuskich. — Królowa wyjechała dziś rano do Boulogne.

Z Rzymu donoszą pod dniem 10. sierpnia: Tutejsza ambasada hiszpańska jest prawie zamknięta; pozostał tylko hrabia Moreso w charakterze administratora dóbr narodowych, inne sprawy objęła ambasada francuska. Pan Pacheco bawi jeszcze w Porto d'Anzio, gdzie żona jego leży chora. Niewiadomo jeszcze dokładnie, kiedy p. Pacheco wyjedzie z Rzymu.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w ohwodzie Przemyskim.)

Przemysł, 16. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Przemysłu, Jarostawiu i Jaworowie: korzec pszenicy 13r.39k.—14r.—14r. 16k.; żyta 10r.16k.—8r.—9r.20k.; jęczmienia 7r.1k.—8r.—6r.38k.; owsa 4r.40k.—5r.—3r.49k. m. k.

